



## **MAREK WŁODARCZYK**

Zaczął się od ogromnej niechęci do... poobiedniego leżakowania, gdy byłem przedszkolakiem i genialnej decyzji naszej opiekunki: „to dostaniesz pędzel, farbki, papier i ... maluj”. Po takim początku „wylądowałem” na kursie dziecięcym i młodzieżowym u pani Ireny Cichowskiej w Państwowym Ognisku Plastycznym w Radomiu, założonym przez prof. Wacława Dobrowolskiego, najstarszej tego typu placówce w Polsce. Poza świetną zabawą w rysowanie i malowanie akwarelą poznawałem tam historię sztuki, zasady perspektywy, czy rysunku z natury.

Jednak modelarstwo lotnicze, a później lotnictwo okazały się mocniejszym dla mnie magnesem. Przez kolejne przeszło cztery dekady, pozostawałem w różnych miejscach „dyżurnym grafikiem” od sporządzania gazetek, plakatów, czy tabel. I tylko z rzadka coś rysowałem, czy malowałem.

W 2019 r. zacząłem więcej rysować i malować akwarelą, ale dopiero komfort czasowy, jaki zapewnia emerytura, pozwoliły mi na pełniejszy powrót do „krajiny dzieciństwa”. A od 2023 r. zacząłem uczęszczać na spotkania grupy „Połączone Pasją”, prowadzone przez panią Dorotę Białczak, gdzie zacząłem poznawać nowe dla mnie techniki rysunkowe i malarskie, jak: węgiel, sangwina, pastele czy akryl.